



Sygn. akt II CSK 357/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSA Barbara Trębska

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa K. J. przeciwko P. W. o ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 stycznia 2010 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 26 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700
(dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 19 marca 2001 r. ustalił, że powódka nabyła w dniu 13 stycznia 2005 r. 11 akcji imiennych, serii A pozwanej „E. F.” w O., oznaczonych nr 11-21, że właścicielem tych akcji nie jest P. W. i nakazał pozwanej Spółce wpisanie powódki do księgi akcyjnej jako akcjonariusza.

Ustalił, że pozwana Spółka została zawiązana 14 lutego 1997 r. przez P. W., P. W., S. S. i B. L. i pierwotnie działała pod firmą „O.(...)” Spółka Akcyjna. Kapitał akcyjny Spółki wynosił 100 000 zł i dzielił się na 1000 akcji po 100 zł. Według § 7 ust. 2 statutu wszystkie akcje imienne założycielskie były akcjami uprzywilejowanymi i każdej przyznano 5 głosów oraz dywidendę wyższą od normalnej o dwie jednostki powyżej stopy dyskontowej Banku Polskiego. Według § 7 pkt 5 statutu wszelkie przywileje z tych akcji gasną z chwilą przeniesienia własności na inną osobę, a ich zbycie poza ograniczeniami z kodeksu spółek handlowych wymagało zgody Rady Nadzorczej. Oferty zakupu akcji miał przyjmować Zarząd spółki, zbycie miało nastąpić na rzecz oferentów, którzy zaproponują najwyższą cenę, a w wypadku ceny jednakowej stosownie do kolejności zgłoszenia (§ 7 ust. 6 statutu).

Akcje założycielskie zostały objęte przez P. W. w ilości 260 szt., P. W. w ilości 190 szt., S. S. w ilości 230 szt. i B. L. w ilości 320 szt.

W dniu 10 grudnia 2003 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej spółki, na którym została podjęta uchwała nr 9, podwyższająca kapitał zakładowy z kwoty 100 000 zł do kwoty 250 000 zł. Powstały w wyniku podwyższenia kapitał zakładowy został podzielony na 25 akcji serii A o wartości nominalnej po 10 000 zł. Akcje zostały objęte w następujący sposób: S. S. objął 13 akcji imiennych oznaczonych nr 1-13 po 10 000 zł, natomiast P. W. objął 12 akcji imiennych oznaczonych nr od 14 – 25, po 10 000 zł każda. W dniu 4 maja 2004 r. w Krajowym rejestrze Sądowym dokonano rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki.

W wyniku sprzedaży akcji imiennych z dnia 17 lipca 2004 r. A. D. nabył od P. W. 2 akcje imienne oznaczone nr 24-25, natomiast od S. S. 3 akcje imienne oznaczone nr 11-13. Następnie w wyniku umowy sprzedaży z dnia 17 września 2004 r. A. D. odsprzedał je P. W. Umową z dnia 12 października 2004 r. S. S. sprzedał na rzecz U.(...) akcje o nr 1-10.

W dniu 13 stycznia 2005 r. pomiędzy powódką K. J. a P. W. została zawarta umowa sprzedaży 12 imiennych akcji serii A po 10 000 zł każda, oznaczonych numerami 11-21. Sprzedający w umowie oświadczył, że Rada Nadzorcza Spółki wyraziła pisemne pozwolenie na sprzedaż akcji kupującemu za kwotę 110 000 zł, oraz że poinformuje zarząd o sprzedaży i zwróci się o odnotowanie zbycia w księdze akcji imiennych. Pozwolenie to miało stanowić załącznik do umowy. Powódka objęła kupione

akcje w posiadanie, a ponieważ nie została wpisana w księdze akcyjnej, pismem z dnia 7 października 2005 r. zwróciła się do P. W. o zmianę wpisu w tej księdze i przesłanie potwierdzenia, lecz bezskutecznie. O Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 25 października 2005 r. powódka nie została powiadomiona, a w trakcie podejmowania wtedy uchwał pozwany P. W. wykonywał prawo głosu z przedmiotowych akcji. W wyniku podziału zysku otrzymał on tytułem dywidendy 362 961,68 zł.

Pismem z dnia 8 marca 2006 r. pozwany P. W. zwrócił się do pozwanej Spółki o wydanie akcji imiennych serii A o nr od 14-25 wartości po 10 000 zł, uzasadniając to faktem podjęcia w dniu 10 grudnia 2003 r. uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego.

Uchwałami z dnia 8 marca 2006 r. podjętymi przez zarząd pozwanej Spółki w osobie prezesa P. W. stwierdzono: pierwszą uchwałą, że pierwotne akcje w ilości 1000 straciły ważność i postanowiono wydać nowe akcje powstałe w wyniku podwyższenia kapitału zakładowego na mocy uchwały z dnia 10 grudnia 2003 r., akcjonariuszom S. S. i pozwanemu P. W., drugą, że dokumenty akcji nie zostały nigdy wcześniej na podstawie tej uchwały wydane akcjonariuszom, wobec czego nie mogły być przedmiotem obrotu i postanowiono wykreślenie wszystkich wpisów w księdze akcyjnej jako nieważne. O tym fakcie zostali poinformowani S. S., A. D. oraz Spółka w L.

Według oceny Sądu pierwszej instancji powódka miała interes prawny w żądanym ustaleniu, a pozwany nie wykazał jakoby nie złożył podpisu pod treścią dokumentu umowy i spornych akcji. Podkreślił, że wśród akcji imiennych występują akcje uprzywilejowane, które stanowią wyjątek od zasady równouprawnienia akcjonariuszy i powinny one w myśl art. 351 k.s.h. zostać określone w statucie. Przyznawane są zazwyczaj założycielom spółki w uznaniu ich zasług organizacyjnych i wtedy nazywane są akcjami założycielskimi. Wyraził pogląd, że w przypadku przeniesienia akcji imiennych istnieje obowiązek zgłoszenia tego faktu do księgi akcyjnej, jednak wpis w niej nie ma charakteru konstytutywnego, choć wobec spółki uważa się za akcjonariusza tylko tę osobę, która jest wpisana do księgi akcyjnej (art. 343 § 1 k.s.h.).

Zauważył, że immanentną cechą spółki akcyjnej jest zbywalność akcji. Zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 337 § 2 k.s.h. statut może ograniczyć możliwość rozporządzenia akcjami imiennymi, niemniej po rejestracji spółki do czasu emisji dokumentów akcji akcjonariusz może rozporządzić prawami udziałowymi z akcji zgodnie

z przepisami o przelewie (art. 509 k.c.). W drodze przelewu akcjonariusz może rozporządzać prawami z akcji do chwili wydania mu dokumentu akcji. Sąd Okręgowy doszedł jednak do wniosku, że zawarte w § 7 ust. 6 ograniczenie w zbywaniu akcji imiennych uprzywilejowanych dotyczyło tylko akcji będących jednocześnie akcjami założycielskimi. Podkreślił przy tym, że z umowy sprzedaży z dnia 13 stycznia 2005 r. wynika, że pozwany złożył powódce oświadczenie jako prezes zarządu pozwanej spółki, że Rada Nadzorcza wyraziła pisemne zezwolenie na sprzedaż akcji powódce i w związku z tym trzeba było dojść do wniosku, że organ ten taką zgodę wyraził.

Sąd Okręgowy podniósł także, że pomiędzy powstaniem spółki w 1997 r., a podjęciem w dniu 10 grudnia 2003 r., uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego, zmieniła się ilość posiadanych przez akcjonariuszy akcji, ich wartości i numeracja, co nie było możliwe bez zbycia akcji założycielskich, a sam pozwany z posiadanych 15 akcji pozwanej spółki zbył 12. Wyraził pogląd, że czynność objęta hipotezą art. 339 k.s.h. nie jest czynnością realną, lecz konsensualną i dlatego gdyby nawet przyjąć za prawdziwe twierdzenie pozwanego, że wydanie akcji nastąpiło później, niż zawarta umowa ich sprzedaży, to i tak nie jest to przesłanka do stwierdzenia bezskuteczności umowy. Odnosząc się do unormowania zawartego w art. 335 § 4 k.s.h., zauważył, że dokumenty z akcji wydane przed zarejestrowaniem kapitału zakładowego są nieważne, jednak w realiach sprawy problem ten nie wystąpił, skoro umowa sprzedaży powódce akcji została zawarta już po rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego, co nastąpiło w dniu 4 maja 2004 r.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 lipca 2007 r. uwzględniając apelację pozwanych, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, choć nie zakwestionował podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Nie podzielił oceny jurydycznej Sądu pierwszej instancji przyjmującej, że powódka ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nabycia akcji także wobec pozwanej Spółki. Ustalenie to, w żaden sposób, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zmieni sytuacji powódki w zakresie praw korporacyjnych w rozumieniu art. 343 § 1 k.s.h. Zmiana taka nastąpiłaby dopiero po wpisaniu powódki do księgi akcyjnej, jednak do realizacji tego skutku konieczne było zgłoszenie żądania przeciwko Spółce o nakazanie wpisu, którego powódka nie zgłosiła. Odwołując się do judykatury stwierdził, że dopiero wpis do księgi akcyjnej kształtuje stosunek prawny pomiędzy nabywcą akcji imiennych, a Spółką i w stosunku między tymi podmiotami ma charakter konstytutywny. Skuteczność zbycia akcji imiennych przed wpisaniem nabywcy do księgi akcyjnej, nie wiąże samej spółki. W

konsekwencji przyjął, że powódka nie ma interesu w ustaleniu, iż pozwany P. W. nie jest właścicielem akcji, bowiem prawidłowo zgłoszone roszczenie - o nakazanie wpisania do księgi akcyjnej nabywcy akcji, pochłania zgodnie z art. 341 k.s.h. wykreślenie zbywcy. Nakazana przez sąd czynność wpisania nowego akcjonariusza, powoduje jednocześnie obowiązek wykreślenia dotychczasowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nakazując pozwanej Spółce wpisanie powódki do księgi akcyjnej orzekł - z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. - o jakościowo innym żądaniu niż dochodzone, bowiem powódka żądała jedynie ustalenia obowiązku wpisania jej do księgi akcyjnej. Pomiedzy tak określonymi roszczeniami nie zachodzi ani funkcjonalny, ani ilościowy związek pozwalający przyjąć, że w żądaniu ustalenia istnienia określonego stosunku prawnego, mieści się implícite żądanie nakazania zachowania się zgodnego z tym stosunkiem. Podkreślił, że niezgłoszenie przez powódkę żądania o nakazanie pozwanej wpisania jej do księgi akcyjnej, czyni bezprzedmiotowym zgłoszone żądanie ustalenia, że pozwany P. W. nie jest akcjonariuszem. W razie sporu co do osoby akcjonariusza, spółka może się wstrzymać z dokonaniem wpisu, a każdej ze stron czynności przysługuje roszczenie o ustalenie istnienia (nieistnienia) określonego stosunku prawnego.

Nie podzielił też Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego co do skutecznego nabycia przez powódkę akcji imiennych od pozwanego P. W. Odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 12 maja 2005 r., (V CK 583/04 OSP nr 3 z 2007 r., poz. 28). Uznał, że przedłożone przez powódkę akcje są nieważne, z tej przyczyny, że nie zawierają wymaganego art. 339 k.s.h. pisemnego oświadczenia zbywcy o dokonaniu przelewu, które powinno być zamieszczone na akcji lub w osobnym dokumencie. Poza tym, akcje te nie odpowiadają wymaganiom określonym w art. 328 § 1 pkt 2 k.s.h., z uwagi na mylne oznaczenie na nich numeru pod którym pozwana Spółka jest wpisana do rejestru, co również powoduje ich nieważność. Podniósł, że gdyby nawet przyjąć, iż zostały one powódce wydane w wykonaniu umowy sprzedaży z dnia 13 stycznia 2005 r., to w świetle art. 339 k.s.h. nie doszło do skutecznego ich przeniesienia i uzyskania przez nabywczynię statusu akcjonariusza E.(...) Spółki Akcyjnej.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 października 2008 r., w wyniku skargi kasacyjnej powódki uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, uznając za uzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia

prawa materialnego. Podkreślił, że wprawdzie Sąd Apelacyjny słusznie założył, że rozporządzenie akcją w rozumieniu art. 339 k.s.h. jest czynnością złożoną z dwóch odrębnych zdarzeń częściowych tj. złożenia pisemnego oświadczenia oraz przeniesienia posiadania akcji, jednak przyjęta nieważność wymienionego oświadczenia o zbyciu akcji nie znajduje uzasadnienia w prawidłowej wykładni powołanych przepisów. Uszło bowiem uwagi Sądu, że art. 339 k.s.h. nie zastrzega formy pisemnej oświadczenia zbywcy pod rygorem nieważności. Należy zatem przyjąć, że forma ta jest zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych, zwłaszcza, że w innych przepisach kodeksu spółek handlowych ustawodawca zastrzega rygor nieważności. Jeśli więc wolą ustawodawcy jest nieważność zastrzeżonej formy dokumentu, czy czynności prawnej, to daje temu wyraz w jednoznacznej treści przepisu.

Podkreślił, że drugiej przyczyny nieważności, Sąd Apelacyjny dopatrzył się w wykładni literalnej art. 328 § 4 k.s.h., jednakże również uszło jego uwagi, że rygor nieważności jest uzależniony od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: mylnego oznaczenia sądu rejestrowego i numeru, pod którym spółka jest wpisana do rejestru. Wskazuje na to spójnik „i”, właściwy dla koniunkcji, która pozwala zastosować wymieniony rygor. Tymczasem na posiadanych przez powódkę akcjach, sąd rejestrowy jest właściwie oznaczony, a mylnie wskazany tylko numer rejestru, tym samym nie jest spełniona jedna z kumulatywnych przesłanek warunkujących zastosowanie takiego rygoru. Oznaczenie właściwego sądu rejestrowego, mimo mylnego numeru rejestru, nie pozbawia możliwości identyfikacji spółki, stanowiącej przypisany cel przytoczonej regulacji ustawowej.

Jako zasadny uznał także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w związku z art. 341 § 2 k.s.h. Wyraził pogląd, że żądanie ustalenia obowiązku pozwanej Spółki do wpisania powódki do księgi akcyjnej jest tożsame ze zobowiązaniem do dokonania tej czynności. Orzeczenie sądu uwzględniające żądanie ustalenia obowiązku wpisania do księgi akcyjnej, czy zobowiązujące do dokonania czynności wpisania oznacza to samo i w obu tych sytuacjach w razie niedokonania czynności, wyroki podlegałyby przymusowemu wykonaniu (art. 1050 k.p.c.). W tej sytuacji nie ma racji Sąd Apelacyjny, że sąd orzekając o nakazaniu wpisania do księgi akcyjnej, przy zgłoszonym żądaniu ustalenia obowiązku wpisania, z naruszeniem art. 321 k.p.c. orzekł ponad żądanie.

Gdyby nawet założyć, jak przyjmuje Sąd Apelacyjny, że nie są to żądania tożsame, to i tak nie można by podzielić poglądu o braku interesu powódki skoro, jak

zasadnie zauważa Sąd, ustalenie skutecznego nabycia akcji w żaden sposób nie zmienia sytuacji powódki w zakresie praw korporacyjnych, z uwagi na treść art. 343 § 1 k.s.h. stanowiącego, że za akcjonariusza uważa się tylko tę osobę, która jest wpisana do księgi akcyjnej Spółki.

Podkreślił, że dominujące jest w orzecznictwie i literaturze przedmiotu stanowisko, że interes prawny należy pojmować szeroko w celu zapewnienia ochrony prawnej w taki sposób, by uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewniło powodowi ochronę jego interesów i definitywnie kończyło istniejący spór (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02 i z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05, niepubl., uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSN 1970/12/217). Zgłoszonemu przez powódkę po dokonaniu przekształceń podmiotowych żądaniu w stosunku do pozwanej Spółki, tak pojmowanego waloru interesu prawnego nie można by odmówić.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 26 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, odwołując się w pierwszej kolejności do wykładni art. 189 k.p.c. i 321 § 1 k.p.c. i 328 § 1 i 4 k.s.h. dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2008 r. Wyraźnie wskazał, że przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz podzielił jego argumentację prawną.

Za nietrafny uznał zarzut naruszenia art. 335 § 4 k.s.h. Odwołując się do wykładni językowej i celowościowej tego przepisu, wskazał, że ustawodawca objął zakazem wydanie dokumentu akcji akcjonariuszowi w okresie do zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego, nie zaś techniczne sporządzenie tego dokumentu. Celem tego przepisu jest bowiem zapobieżenie wprowadzenia akcji do obrotu zanim nastąpi skuteczne podwyższenie kapitału zakładowego, w związku z którym, akcje zostały wystawione Z dokumentów akcji nie wynika, aby zakaz wydania akcji przed zarejestrowaniem podwyższenia kapitału zakładowego został naruszony. Data widniejąca na tych dokumentach, stanowi datę ich wystawienia, czyli sporządzenia, a nie datę, w której – w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego – akcje zostały wydane akcjonariuszom (art. 328 § 1 k.s.h.).

Podniósł, że ciężar wykazania okoliczności, że dokumenty akcji jakimi legitymuje się powódka zostały wydane z naruszeniem art. 335 § 4 k.s.h. obciążał pozwanych, a okoliczności tej nie tylko nie wykazali, lecz nawet nie wskazywali, że wystąpiły zdarzenia świadczące o naruszeniu zakazu wydania akcji.

Zauważył, że pozwani podnosili, że dokumenty spornych akcji zostały wydane w późniejszym okresie i są to inne dokumenty, niż te, którymi legitymuje się powódka, czyli zarzut sfalszowania umowy oraz dokumentów akcji. W tej kwestii wyraził pogląd, że skoro pozwani kwestionowali, iż dokumenty te od nich nie pochodzą, powinni byli zgodnie z art. 253 k.p.c. także i tę okoliczność udowodnić. Oceniając przeprowadzone dowody doszedł do wniosku, że powódka udźwignęła ciężar udowodnienia faktu nabycia i objęcia w posiadanie spornych akcji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że przedmiotowe akcje nie były objęte ograniczeniem zbywalności, gdyż do przewidzianego w § 7 ust. 6 statutu spółki zastosowanie znajdował nie jak strony wskazywały art. 337 k.s.h., lecz art. 348 k.h., który obowiązywał w czasie jego uchwalenia, a dacie zawarcia spornej umowy nie upłynął termin trzyletni do dostosowania postanowień statutu do przepisów nowej ustawy (art. 623 § 1 k.s.h.) Stwierdził jednocześnie, że regulacje zawarte w tych przepisach są zbieżne i w obu wypadkach ustawodawca uzależnił ograniczenie zasady zbywalności akcji od zamieszczenia w statucie postanowień dotyczących nabywcy, ceny albo sposobu jej określenia oraz terminu zapłaty, a brak choćby jednego z tych elementów skutkuje tym, że winkulowana akcja może być zbyta bez ograniczenia. Poza tym zauważył, że przewidziane w § 7 ust. 6 statutu ograniczenie nie dotyczyło nowopowstałych akcji, skoro obejmowało akcje uprzywilejowane założycielskie (§ 7 ust. 2 i § 7 ust. 5 statutu). W konsekwencji ocenił zarzut naruszenia art. 254 k.s.h. za bezprzedmiotowy, skoro wyrażenie zgody na zbycie akcji przez Radę Nadzorczą było zbędne, dla skutecznego zbycia spornych akcji przez P. W.

Za oczywiście chybiony ocenił zarzut naruszenia art. 339 k.s.h., podnosząc, że pod rządem kodeksu spółek handlowych, czynność przeniesienia akcji imiennych utraciła charakter czynności realnej, gdyż obecnie wymagane jest przeniesienie ich posiadania, co następuje w jeden ze sposobów określonych w art. 348 – 351 k.c.

W skardze kasacyjnej zaskarżającej wyrok w całości, opartej na naruszeniu prawa materialnego: tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., art. 337 § 1 i 2 k.s.h., art. 431 § 2 k.s.h. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.s.h. i w zw. z art. 337 § 1 k.s.h. 1 w zw. z art. 379 § 1 k.s.h., oraz na naruszeniu prawa procesowego, a to art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c., pozwani wniesli o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2009 r. pozwana Spółka cofnęła skargę kasacyjną i Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 13 stycznia 2010 r. umorzył na posiedzeniu niejawnym postępowanie kasacyjne w stosunku do „E.(...)”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rezultacie umorzenia postępowania kasacyjnego tylko w odniesieniu do „E.(...)” prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w S. stał się skuteczny i wykonalny w odniesieniu do pozwanej spółki. Wyrok taki wiąże nie tylko strony i sąd, który go wydał, ale również inne sądy oraz inne organy sądowe (art. 365 k.p.c.). Jest to zasadniczy skutek pozytywny prawomocności każdego orzeczenia sądowego w sprawach cywilnych nazywany prawomocnością materialną. Wskazane związanie polega na konieczności uwzględnienia treści jego sentencji, a zatem rozpoznając skargę kasacyjną w stosunku do pozwanego P. W. Sąd Najwyższy musiał uwzględnić treść prawomocnego orzeczenia w stosunku do pozwanej spółki tj. nie mógł ani uchylić, czy zmienić, ani podejmować działań nieuwzględniających faktu jego wydania.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. W postępowaniu cywilnym w żadnym wypadku sąd nie może wyjść poza podstawę faktyczną powództwa, a więc nie jest uprawniony do jej rozszerzenia. Poza tym w sprawach gospodarczych, występuje prekluzja co do podniesienia okoliczności faktycznych, jak i zarzutów (art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.) W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wskazała, że aktualnym właścicielem akcji o nr od 11 do 21 jest P. W. i nie podniosła okoliczności dotyczących nieprawidłowego wyemitowania i objęcia akcji przez pozwanego.

Dopozwany postanowieniem z dnia 30 października 2006 r. P. W. w odpowiedzi na pozew podniósł, że jest właścicielem akcji o nr od 1 do 25, zaprzeczył jakoby zawarł z powódką umowę sprzedaży spornych akcji i zarzucił, że dołączone do pozwu dokumenty akcji zostały spreparowane na użytek procesu. Wskazał, że nigdy nie sprzedawał akcji powódce, a przedmiotowe akcje zostały mu wydane przez spółkę w dniu 8 marca 2006 r., a zatem przeniesienie wcześniej ich posiadania na rzecz powódki nie mogło mieć miejsca. Przesłuchany jednak jako strona na rozprawie w dniu 19 lutego 2007 r., w której uczestniczył jego pełnomocnik przyznał, że podpis na umowie sprzedaży jak i na spornych dokumentach akcji jest jego podpisem. W tym stanie rzeczy zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 253 k.p.c. powinien był wykazywać, że zawarte w tych dokumentach prywatnych oświadczenia od niego nie pochodzą, a

ponieważ tego nie czynił, to w terminie dwóch tygodni od swego przesłuchania, np. w piśmie z dnia 27 lutego 2007 r., powinien był podnieść okoliczności i dowody wskazujące na brak prawidłowego wyemitowania spornych akcji, w tym na brak umowy zapisu na te akcje. Skoro tego nie dokonał, a już wtedy powstała potrzeba ich powołania to uległy one prekluzji unormowanej w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę i orzeka na podstawie materiału dowodowego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z jego prekluzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 191).

Ewentualna nieważność czynności prawnej jest brana pod uwagę z urzędu na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego zgodnie z zasadami prekluzji dowodowej i zasadami korzystania w postępowaniu apelacyjnym z nowości. (art. 381 k.p.c.). Nowe fakty i dowody sąd drugiej instancji jest uprawniony pominąć, jeżeli strona mogła się na nie powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006 nr 6, poz. 63).

Obowiązek przedstawienia we właściwym czasie faktów i zarzutów spoczywa na stronach. Podniesione dopiero przez strony okoliczności, które okazały się sporne, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia mogą być przedmiotem dowodu. Innymi słowy, nie mogą być przedmiotem dowodu okoliczności niestwierdzone przed upływem terminu prekluzji przez strony, chociażby ujawnione przy sposobności przeprowadzenia dowodów (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1938 r., C II 3277/37).

Dodać się godzi, że art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434 /00 niepubl.). Poza tym, do naruszenia art. 227 k.p.c. może dojść, gdy sąd oddala wnioski dowodowe na istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, gdy tymczasem Sąd drugiej instancji tego nie czynił, ani nie uzupełniał postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, niepubl.).

Artykuł 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej

podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 17 i z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 109/98 niepublikowane). Skoro Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego, nie oddalał wniosków dowodowych, przyjął za własną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, a skarżący w skardze kasacyjnej odwołał się do twierdzeń i zarzutów, które uległy prekluzji to nie zostały naruszone wskazane w niej przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Ocena zasadności podstawy ruszenia prawa materialnego musiała uwzględnić wskazane związanie Sądu Najwyższego zapadłym prawomocnym wyrokiem w stosunku do pozwanej spółki, a także omówioną wyżej prekluzję okoliczności i zarzutów. W tym stanie rzeczy ocena ważności i skuteczności dokonanej czynności prawnej, tj. umowy zbycia akcji z dnia 13 stycznia 2005 r. powinna być dokonana w płaszczyźnie podmiotowej, między zbywcą a nabywcą, gdyż dla spółki przesądzające znaczenie miał już prawomocny, skuteczny i wykonalny przedmiotowy wyrok (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CKN 309/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 148).

Umowa dotycząca zbycia akcji imiennych nie jest bezwzględnie nieważna, nawet gdyby zbywca nie był ich właścicielem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 27/96, OSNC 1997, nr 4, poz. 43). Przepisy o sprzedaży rzeczy mają bowiem odpowiednie zastosowanie do sprzedaży praw (art. 555 k.c.). Zasada *nemo plus iuris in alium transfere potest quam ipse habet* rzutuje na skutki umowy, a nie na jej ważność. Brak po stronie sprzedawcy przymiotu właściciela jest wadą prawną w rozumieniu art. 556 § 2 k.c. Skoro instytucja rękojmi za wadę prawną w kodeksie cywilnym jest unormowana odrębnie, to skutki zawarcia umowy sprzedaży wadliwej należy oceniać według przepisów o rękojmi, bez potrzeby sięgania do ogólnych przepisów o nieważności umowy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1949 r. Wac 40/49 „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 1, s. 152).

Nietrafny był zarzut obrazy art. 65 § 1 2 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. i art. 337 § 1 i 2 k.s.h. Artykuł 65 k.c. przewiduje tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, która nakazuje uwzględnić zarówno rzeczywistą wolę stron (wykładnia subiektywno indywidualna), jak również bezpieczeństwo obrotu (wykładnia obiektywistyczna, normatywna), i trzeba zgodzić się ze skarżącym, że statuty, oraz inne czynności z

zakresu prawa handlowego podlegają co do zasady jej dyrektywom. Na gruncie prawa handlowego, szczególny nacisk położyć należy na tłumaczenie oświadczeń woli według metody obiektywnej, gdyż zapewnia ona realizację zaufania partnerów i pewność obrotu, zwłaszcza, że wiele oświadczeń woli na obszarze prawa handlowego kierowanych jest do nieokreślonych adresatów i dotyczy interesów osób trzecich.

Zasadą jest, że akcje spółki akcyjnej są zbywalne (art. 337 § 1 k.s.h.). Wyjątki od tej reguły trzeba więc interpretować ściśle. Stosując zasady wykładni, doprecyzowane w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., (III CZP 39/09, OSNC 1997, nr 12, poz.191), należało w kontekście postanowień § 7 statutu spółki dojść do wniosku, z przyczyn wskazanych przez Sądy *meriti*, że postanowienie zawarte w § 7 ust. 6 statutu, ograniczające możliwość zbycia akcji dotyczyło akcji określonych w § 7 ust. 3 statutu, tj. tylko akcji założycielskich. Trzeba też się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że warunkiem skutecznego ograniczenia zbywalności akcji w statucie jest zamieszczenie w nim postanowień określonych w art. 337 § 4 k.s.h. Wskazanie w kwestionowanym postanowieniu statutu tylko ofertowego sposobu zbycia na rzecz osoby, która zaproponowała najwyższą cenę nie odpowiadało wymaganiom określonym w tym unormowaniu. Brak postanowień statutu dotyczących wskazania nabywcy, ceny albo sposobu jej określenia, a także terminu zapłaty wywołuje ten skutek, że winkulowana akcja może być zbyta bez ograniczenia co do jej zbycia. Innymi słowy zbycie akcji nie podlega określonemu w statucie ograniczeniu, gdy nie spełnia ono chociażby jednego z wymagań określonych w art. 347 § 4 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r., V CSK 718/04 LEX nr 180877).

Także za chybiony należało ocenić zarzut obrazy art. 431 § 2 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.s.h., w zw. z art. art. 337 § 1 k.s.h. i art. 379 k.s.h. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem, że uchwała z dnia 10 grudnia 2003 r. stanowiła podwyższenie kapitału zakładowego związanego z emitowaniem nowych akcji. W uchwale tej zwiększono wartość nominalną akcji z jednoczesnym zmniejszeniem ich dotychczasowej liczby. Doprowadziło to do emisji nowych akcji, inkorporujących nową wiązkę praw udziałowych, inną niż inkorporowana przez każdą z wcześniej istniejących akcji. Elementem, który jest decydujący dla rozstrzygnięcia, czy mamy do czynienia z podwyższeniem kapitału zakładowego w drodze emisji nowych akcji, czy też podwyższeniem, w ramach którego następuje zmiana wartości nominalnej dotychczasowych akcji jest liczba akcji istniejących po dokonaniu podwyższenia. Jeżeli liczba ta ulega zmianie, mamy do czynienia z podwyższeniem kapitału zakładowego przez emisję nowych akcji.

Niezakwestionowany w terminie prekluzyjnym proces emisji i objęcia akcji, którego źródło stanowiła uchwała nr 8 miał potwierdzenie w prawomocnym wpisaniu tego podwyższenia do rejestru sądowego postanowieniem z dnia 4 maja 2004 r. Wpis ten objęty jest domniemaniem prawnym zawartym w art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym Dz. U. Nr 168, poz. 1186). Poza tym, objęcie wynikłych z tego podwyższenia nowych akcji, jak trafnie podniesiono w odpowiedzi na skargę kasacyjną zostało potwierdzone w uchwale nr 9 Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 10 grudnia 2003 r. i fakcie sprzedaży tych akcji przez pozwanego A. D.

Brak było zatem podstaw do tego, aby Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. miał obowiązek badać z urzędu dopiero podniesione w skardze kasacyjnej okoliczności dotyczące wadliwości procesu emisyjnego, w tym, czy była zawarta umowa zapisu na akcje pomiędzy spółką a wspólnikami. Nie może być uzasadniony zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego odnoszący się do sprekludowanych okoliczności faktycznych.

Z tych względów skarga kasacyjna w stosunku do pozwanego uległa oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).